

Sygn. akt VIII C 1718/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 9 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) S.A. w G.

przeciwko R. J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego R. J. na rzecz powoda (...) S.A. w G. kwotę 2.362,11 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dwa złote jedenaście groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, przy czym nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 28 lutego 2018 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego R. J. na rzecz powoda (...) S.A. w G. kwotę 185,38 zł (sto osiemdziesiąt pięć złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1718/18

UZASADNIENIE

W dniu 13 kwietnia 2018 roku powód (...) S.A. z siedzibą w G., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu R. J. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 4.095,70 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, od dnia 28 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 17 maja 2017 roku zawarł z pozwanym umowę pożyczki pieniężnej, która miała być zwrócona w 30 miesięcznych ratach. Poza kwotą kapitału (2.500 zł), pozwany zobowiązał się do spłaty opłaty przygotowawczej (375 zł) oraz opłaty administracyjnej (1.050 zł). Naliczone koszty pożyczki mieściły się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu, nie były nadmiernie wygórowane i odpowiadały rzeczywiście poniesionym kosztom. Pozwany nie zapłacił w terminie wskazanym w umowie dwóch pełnych rat pożyczki, w związku z czym powód wypowiedział umowę pożyczki i postawił ją w stan natychmiastowej wykonalności. Na dochodzoną kwotę składają się niespłacony kapitał pożyczki – 4.695,45 zł i skapitalizowane odsetki umowne naliczone od dnia wypłacenia pożyczki do dnia 27 października 2017 r. - 40,91 zł. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty pozwany dokonał dwóch wpłat w łącznej kwocie 800 zł, które zostały zaliczone na poczet zaległych odsetek

(pозew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-5)

W dniu 4 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie postanowienie, w którym wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

(postanowienie k. 8)

W dniu 23 lipca 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 6909/18), którym zasądził dochodzoną pozew kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 24)

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, zaskarżył sprzeciwem w całości. Pozwany podniósł zarzuty nieudowodnienia roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także zarzut nieważności postanowień umowy dotyczących opłaty za wypłatę pożyczki, opłaty przygotowawczej i opłaty administracyjnej, jako sprzecznych z art. 385¹ par. 1 kc, a w dalszej kolejności również z zasadami współżycia społecznego. W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana zarzuciła również niewykazanie, aby dochodzona wierzytelność była w ogóle wymagalna, także z uwagi na niezachowanie przewidzianej umową procedury wypowiedzenia umowy.

(sprzeciw k. 29- 32)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Ponadto strona powodowa wyjaśniła, że na dochodzoną pozew kwotę 4.095,70 zł składa się kwota kapitału w wysokości 2.362,11 zł i kwota opłaty administracyjnej w wysokości 1.733,59 zł. W ocenie powoda zastrzeżone w umowie opłata przygotowawcza i opłata administracyjna mieszczą się w maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów pożyczki, o których mowa w art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, a także są powiązane z rzeczywiście ponoszonymi przez powoda kosztami.

(pismo pełn. powoda k. 39- 42)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo już zmianie.

(protokół rozprawy k. 67)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 maja 2017 roku powód zawarł z R. J. umowę pożyczki nr (...), na mocy której udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 2.500 zł. Pozwany zobowiązał się spłacić otrzymaną kwotę wraz z opłatą przygotowawczą – 375 zł, opłatą administracyjną – 2.125 zł oraz odsetkami umownymi – 232,43 zł, w 30 miesięcznych ratach po 174,41 zł każda, wymagalnych do 24-go dnia każdego miesiąca. Zgodnie z postanowieniami umowy, opłata przygotowawcza była pobierana za rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki, ocenę zdolności kredytowej, przygotowanie, doręczenie i podpisanie umowy. Z kolei opłata administracyjna stanowiła koszt obsługi pożyczki, ustanowienia zabezpieczeń, wyceny ryzyka, utrzymania baz danych zgodnie z obowiązującymi przepisami, pokrywała także inne koszty. Termin spłaty pożyczki strony oznaczyły na dzień 24 listopada 2019 roku. Niespłacenie raty pożyczki w terminie skutkowało powstaniem zadłużenia przeterminowanego, od którego powód był uprawniony naliczać odsetki karne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. W przypadku uchybienia płatności dwóch pełnych rat pożyczki, powód mógł wypowiedzieć umowę w terminie 30 dni i postawić całość zadłużenia w stan wymagalności. Wypowiedzenie umowy poprzedzało pisemne wezwanie do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni.

(umowa pożyczki k. 16- 17, okoliczności bezsporne)

Pozwany nie wywiązał się z zawartego zobowiązania i nieterminowo spłacał raty pożyczki.

W dniu 25 września 2017 roku powód wystawił ostateczne wezwanie do zapłaty, w którym wezwał pozwanego do spłaty zadłużenia w wysokości 366,05 zł, a następnie, wobec bezczynności dłużnika, pismem z dnia 27 października 2017 roku wypowiedział stosunek umowny stawiając całość zadłużenia w kwocie 4.741,17 zł w stan natychmiastowej wymagalności.

(ostateczne wezwanie do zapłaty k. 18, wypowiedzenie umowy k. 19, wydruk ze strony umożliwiającej śledzenie przesyłek k. 44 i 45)

Do dnia wyrokowania pozwany nie spłacił zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki z dnia 17 maja 2017 roku, na mocy której pozwany otrzymał pożyczkę w kwocie 2.500 zł, którą to kwotę wraz z odsetkami w łącznej wysokości 232,43 zł, opłatą przygotowawczą w wysokości 375 zł i opłatą administracyjną w wysokości 2.125 zł pozwany zobowiązał się spłacić w 30 miesięcznych ratach w wysokości po 174,41 zł każda. Powód na potwierdzenie przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez R. J., której prawdziwość nie została przez pozwanego podważona, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał wyłącznie częściowych wpłat, w następstwie czego umowa została wypowiedziana, a całość zadłużenia postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że to na pozwanym ciążyła powinność wykazania, iż spłacił zadłużenie w całości, bądź też w zakresie większym, aniżeli wskazywanym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Obowiązkowi temu R. J. nie zdołał sprostać.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że powód jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 17 maja 2017 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.095,70 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 17 maja 2017 roku. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę pożyczki (5.232,43 zł) składały się: kwota wypłacona pozwanemu – 2.500 zł, opłata przygotowawcza – 375 zł, opłata administracyjna – 2.125 zł oraz skapitalizowane odsetki umowne za cały okres trwania umowy – 232,43 zł. Jak wyjaśnił powód w uzasadnieniu pozwu, naliczone opłaty odpowiadają rzeczywiście poniesionym kosztom, przy czym w myśl umowy stron, opłata administracyjna stanowiła koszt obsługi pożyczki, ustanowienia zabezpieczeń, wyceny ryzyka, utrzymania baz danych zgodnie z obowiązującymi przepisami, pokrywała także inne koszty. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono opłatę administracyjną uznać

należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując analizy treści umowy Sąd ustalił, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu art. 359 § 2¹ k.c. poprzez zastosowanie opłaty za obsługę pożyczki, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości tychże. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, Sąd uznał, iż stosowany przez pierwotnego wierzyciela zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich prowizji, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Niezależnie od powyższych rozważań podnieść należy, że skoro omawiana opłata miała stanowić wynagrodzenie pożyczkodawcy za usługę wykonywaną na rzecz pożyczkobiorcy w postaci czynności związanych z obsługą umowy pożyczki, to zasadność jej naliczenia konstytuowałaby się dopiero wówczas, gdyby czynności takie zostały w rzeczywistości podjęte. Powinność wykazania powyższego na mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obciążała powoda, który powinności tej nie sprostął. Wysokość omawianej opłaty jest przy tym nie tylko nieproporcjonalna do kwoty udzielonej pożyczki (stanowi 85% kapitału pożyczki), ale także do rodzaju czynności, których podjęcie pokrywa. W ocenie Sądu trudno sobie bowiem wyobrazić, aby czynności przedsięwzięte przez powoda związane z obsługą pożyczki, wymagały poniesienia wydatków w kwocie 2.125 zł, nawet przy założeniu, że umowa została zawarta na okres 30 miesięcy. Opłata administracyjna została w istocie zastrzeżona za czynności stanowiące przejaw bieżącej działalności powoda, jako podmiotu zajmującego się profesjonalnie udzielaniem pożyczek. Opłata ta powinna, podobnie jak w przypadku opłaty przygotowawczej, obciążać pozwanego jedynie w zakresie rzeczywiście poniesionych wydatków. Powód zaś nawet nie wskazywał, że tego rodzaju czynności były na rzecz pozwanego wykonywane. Samo zarządzanie kontem umowy i sprawdzanie terminowości płatności są zaś czynnościami prostymi, niewymagającymi dużego nakładu czasu i pracy oraz w zasadzie polegają na sprawdzeniu, czy rata pożyczki wpłynęła na rachunek strony powodowej w terminie określonym w harmonogramie spłat. Nie może przy tym ująć uwadze, że opłata administracyjna miała zgodnie z umową pokrywać również „inne koszty z nią związane”, w umowie nie wyjaśniono jednak, jakiego rodzaju są to koszty i z jakich przyczyn winny być one pokryte przez pożyczkobiorcę. Zdaniem Sądu, dodatkowe koszty pożyczki obejmujące opłatę administracyjną zostały określone na zawyżonym, nieznajdującym żadnego uzasadnienia, poziomie. Opłaty te zostały ustalone w stałej zryczałtowanej kwocie, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej. Wprowadzenie przez powoda opłat w wysokości wskazanej w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażąco naruszało interes pozwanego, jako konsumenta. Wprawdzie sporna opłata została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej opłaty są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez stronę powodową opłata nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażąco naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w

której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Dla oceny abuzywności spornych postanowień umowy nie ma przy tym znaczenia, że opłata administracyjna mieści się w granicach określonych przez prawo. Ustawa o kredycie konsumenckim w art. 36a wprowadziła limit pozaodsetkowych kosztów kredytu, co jednak samo w sobie nie oznacza, że pożyczkodawcy mogą naliczać dowolne koszty związane z pożyczką zważając wyłącznie na to, aby ich suma mieściła się w limicie przewidzianym w/w przepisem. Jak podkreśla się w orzecznictwie, okoliczność, że obowiązuje limit kosztów pozaodsetkowych na podstawie art. 36a-36d ustawy o kredycie konsumenckim nie wyłącza kontroli postanowień wzorca umowy, które odnoszą się takich kosztów pod kątem ich abuzywności (por. m.in. wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 29 grudnia 2017 roku, II Ca 695/17, L.; wyrok SO w Olsztynie z dnia 8 marca 2019 roku, IX Ca 321/19, L.; wyrok SO w Tarnowie z dnia 1 kwietnia 2019 roku, L.). Samo więc stwierdzenie, że w niniejszej sprawie powód mógł naliczyć sporną opłatę w wysokości 2.125 zł nie wystarcza. Koniecznym jest również wykazanie, że taka kwota rzeczywiście jest uzasadniona ze względu, jakie koszty zostały poniesione. Niewątpliwie bowiem ratio legis omawianego przepisu stanowi ochrona konsumentów przed żądaniem przez pożyczkodawców zwrotu zbyt wysokich kosztów związanych z udzieleniem pożyczki.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami związanymi z obsługą zadłużenia, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Na takiej samej zasadzie niedopuszczalne jest przenoszenie na pożyczkobiorcę ryzyka związanego z udzieleniem pożyczki. W niniejszej sprawie powód arbitralnie narzucił pozwanemu sporną opłatę, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Wyjaśnić wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć sporną opłatę. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając opłatę administracyjną i właściwie uzasadnić konieczność jej naliczenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostął.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia § 2 ust. 2 b umowy odnoszące się do opłaty administracyjnej nie wiążą pozwanego.

Za dozwoloną w warunkach umowy stron Sąd uznał natomiast opłatę przygotowawczą. Opłata ta została naliczona w wysokości 375 zł i w kontekście czynności, których koszt pokrywa, brak jest podstaw, aby uznać ją za wygórowaną. Zasadnie powód naliczył również odsetki umowne, jak również odsetki karne od zadłużenia przeterminowanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.362,11 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, przy czym nie wyższymi od dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 28 lutego 2018 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie

płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Stosownie zaś do treści art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 57 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu. Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 1.017 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 100 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265). Natomiast pozwany poniósł koszty w łącznej wysokości 917 zł, na które złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 185,38 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (1.017 zł- 831,62 zł).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.